

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI
POZARZĄDOWYMI
(NR 22)
z dnia 14 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi (nr 22)

14 października 2025 r.

Podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja o rozstrzygnięciach konkursowych Rządowego Programu Wsparcia Organizacji Pozarządowych „Moc Małych Społeczności”;
- dyskusja na temat rozszerzenia zwolnienia z podatku CIT dla organizacji pozarządowych – wyrównanie zasad z innymi podmiotami zwolnionymi z podatku dochodowego;
- dyskusja na temat zrównania poziomu obecnych zachęt podatkowych dla darczyńców i podniesienie wysokości odliczeń z tytułu darowizn podatkowych do 20% podatku dochodowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adriana Porowska** wiceprzewodnicząca Komitetu ds. Pożytku Publicznego, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikiem, **Małgorzata Baranowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Przemysław Herman** zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Funduszy i polityki Regionalnej wraz ze współpracownikiem, **Ewa Kalbarczyk** i **Adela Gąsiorowska** zastępczyni dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, **Grzegorz Mazur** naczelnik w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów, **Iwona Molenda-Detyna** naczelnik wydziału w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Hubert Taładaj** ekspert ds. współpracy i rzecznictwa rad w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych, **Tomasz Schimanek** ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce, **Piotr Frączak** specjalista ds. monitoringu prawa w Biurze Reprezentacji i Partycypacji Społecznej Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, **Julia Kluczyńska** przedstawicielka Forum Darczyńców oraz **Łukasz Cymiński** przedstawiciel Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Damian Norwiński** i **Aleksandra Sobarnia** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Tadeusz Tomaszewski (Lewica)**:

Panie i panowie, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Witam uprzejmie panią Adrianę Porowską, wiceprzewodniczącą Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wspólnie z panem dyrektorem Łukaszem Jachimowiczem. Witam serdecznie panią minister Małgorzatę Baranowską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ze współpracownikami. Ministerstwo Finansów reprezentuje silna drużyna pod dowództwem pana Jarosława Szatańskiego, dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów. Witam uprzejmie również pana Przemysława Hermana, zastępcę dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego reprezentują zastępczyni

dyrektora pani Ewa Kalbarczyk i pani Adela Gąsiorowska. Witam serdecznie przedstawicieli strony społecznej.

W punkcie pierwszym dzisiejszego posiedzenia mamy informacje o rozstrzygnięciach konkursowych Rządowego Programu Wsparcia Organizacji Pozarządowych „Moc Małych Społeczności”. Tutaj na posiedzeniu podkomisji również interesowaliśmy się założeniami tego programu, wdrażaniem tego programu. Mieliśmy też możliwość w terenie, w swoich okręgach wyborczych, z udziałem przedstawicieli właśnie Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego, pana ministra Krawczyka zapoznawać się oraz informować sektor pozarządowy, ale także samorządy o tym nowym programie.

Pani minister, uprzejmie zapraszam.

Wiceprzewodnicząca Komitetu ds. Pożytku Publicznego, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adriana Porowska:

Bardzo dziękuję za głos. Witam państwa bardzo serdecznie.

Miło mi jest poinformować, że ten program działa i to bardzo skutecznie, bardzo dobrze jest przyjęty w terenie. Organizacje pozarządowe bardzo chętnie korzystały z tych środków finansowych, ale i programy, które realizujemy, absolutnie wzmacniają odporność społeczną, która jest fundamentem bezpieczeństwa narodowego.

Ale zanim zacznę, chciałabym państwu pokazać też materiał.

Szanowni państwo, myślę, że ten filmik przywołał wiele wspomnień u każdego z nas, u organizacji pozarządowych, tych małych i przede wszystkim tych lokalnych liderów, którzy na przestrzeni ostatnich lat wielokrotnie wspierali państwo przy kryzysach – zarówno w trakcie pandemii, w trakcie wojny w Ukrainie, jak i w trakcie powodzi. Ja spotykam się z tymi małymi organizacjami pozarządowymi, robiąc już w tej chwili drugie kółko. To znaczy jeździliśmy wcześniej razem z panem ministrem, ale i przedstawicielami Narodowego Instytutu Wolności i moimi współpracownikami. Odbiliśmy ok. 120 takich spotkań, opowiadając organizacjom pozarządowym czy w ogóle społecznościom lokalnym o tym programie i jego założeniach.

Tak jak państwu mówiłam, został on naprawdę bardzo dobrze przyjęty przez organizacje pozarządowe. To było 70 mln na ten program właściwie w trzech priorytetach. Czyli wsparcie do 50 tys. dla organizacji pozarządowych, z tego połowa na inwestycje w sprzęt i w ludzi, którzy tak naprawdę później będą jeszcze wielokrotnie wykorzystywali te narzędzia, które otrzymają. Drugi priorytet to jest sieciowanie i trzeci – regranting do 10 tys. zł dla organizacji, też w takim połączeniu pół na pół, czyli na inwestycje i na realizację projektów.

Bardzo serdecznie zapraszam państwa na te spotkania, które mamy w całej Polsce. Taka informacja jest na naszych stronach, ale jeśli napiszecie do nas na adres, też możemy indywidualnie was poinformować, kiedy jesteście. Takie wyjazdy będziemy realizowali praktycznie do końca roku. Dzisiaj, zaraz po tym spotkaniu jadę na Dolny Śląsk spotkać się z organizacjami pozarządowymi, które realizują program „Moc Małych Społeczności”.

Ale czym on jest? Ten program jest tak na dobrą sprawę odpowiedzią na zapotrzebowanie, jakie mamy teraz w społeczeństwie. To znaczy budowanie oddolnie takiej solidarności, takiego współdziałania. Ludzie, żeby mogli działać, tak teraz, jak i w trakcie kryzysu, muszą wiedzieć, jakie mają zasoby, w tym zasoby ludzkie. Organizacje pozarządowe oddały bardzo wiele ze swoich zasobów, również finansowych, ale też takiego ogromnego wysiłku wszystkich. Więc po pierwsze, my im mówimy tym programem ogromne „dziękuję”, ale i „potrzebujemy was i waszej pomocy”. Współpracujemy z Ministerstwem Obrony Narodowej i z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Staramy się wszystkim opowiadać o organizacjach pozarządowych, które mamy w terenie, w ten sposób wzmacniając je, ale i pokazując, sprawdzając ich skuteczność, będziemy mogli chociażby realizować te wszystkie szkolenia z obrony cywilnej, realizować za pomocą i za pośrednictwem tych organizacji pozarządowych. Bo bez nich się po prostu nie da.

Jak opowiadałam o organizacjach pozarządowych – tutaj nie muszę, bo my jesteśmy zdecydowanie bardziej świadomi – to przypominam o sile ochotniczych straży pożarnych czy kół gospodyń wiejskich, które w tej chwili dostały zadania. I to jest po prostu nieprawdopodobne – naprawdę wszystkich państwa zapraszam – jak organizacje opowiadają o tym, że koła gospodyń wiejskich razem z Ochotniczą Strażą Pożarną, razem z przedstawicielami chociażby WOT zakupiły sprzęt, który służy w jakiejś gminie do ratowania mieszkańców i do tego przeprowadziły szkolenia chociażby z pierwszej pomocy.

To są organizacje pozarządowe zajmujące się lokalnymi zabytkami, pokazujące, że w trakcie kryzysów również zabytki należy chronić i w jaki sposób należy chronić. To są organizacje zajmujące się zwierzętami. Przypominam państwu, że wraz z wojną w Ukrainie zaczęła się ucieczka, ludzie zabierali to, co najbardziej kochali – najbliższych, ale również zwierzęta. I również wszyscy udzielaliśmy im pomocy. My musimy być absolutnie na to gotowi.

Te organizacje pozarządowe mają cechy wspólne, niezależnie od tego, czym się zajmują. Tam są ludzie, którym się chce, którzy rozumieją, umieją budować społeczności lokalne, które mają chociażby umiejętność, aby pozyskiwać środki publiczne, bo mają już zarejestrowane stowarzyszenia, fundacje, jakiś inny rodzaj działalności, ale też mają w swoich zasobach wolontariuszy i ludzi, którzy są przeszkoleni. To do nich w pierwszej kolejności będziemy zwracali się po pomoc i wsparcie. I to oni powinni otrzymać od nas to wsparcie.

Tych projektów jest 2100. Tu mam nadzieję, że może panie dyrektorki Narodowego Instytutu Wolności opowiedzą państwu też trochę o cyfrach i jak to wygląda czy pan dyrektor Jachimowicz. Razem odpowiemy również na wasze pytania. Chciałabym tylko, żebyście wiedzieli, że mamy ogromny zasób ludzi, którym się chce, którzy potrafią, którzy potrafią wyprzedzić różnego rodzaju działania, ale których musimy wesprzeć w terenie i też pamiętać o nich.

Proszę też pamiętać, że ten program był skierowany do małych miejscowości i do małych organizacji pozarządowych, które też w ten sposób uczą się pisać różnego rodzaju projekty. Ponad 60% organizacji, które w tym projekcie otrzymały dofinansowanie, nigdy wcześniej takiego dofinansowania nie otrzymywały. Więc ta umiejętność pisanie wniosku, rozliczenia, to jest dodatkowa umiejętność. Przy regrantingu oczywiście otrzymują oni wsparcie koordynatora.

Ze swojej strony bardzo dziękuję. Jeśli są jakieś pytania, to z przyjemnością odpowiem. A teraz może głos oddam panu dyrektorowi, aby mógł opowiedzieć też trochę o liczbach. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Łukasz Jachimowicz:

Dziękuję, pani minister.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jesteście państwu winni garść danych statystycznych i liczb. Jeżeli chodzi o liczbę wniosków, które zostały złożone do Narodowego Instytutu Wolności w odpowiedzi na ogłoszenie konkursowe, było to 2100 wniosków o dofinansowanie. Priorytet pierwszy, czyli ten największy, tam, gdzie są granty w wysokości do 50 tys. zł, które są w takim podziale pół na pół – połowa jest na realizację projektu, połowa jest np. na zwiększenie potencjału organizacji czy też zakup jakichś środków inwestycyjnych. Tam było 1900 wniosków, udzielono ok. 940 dotacji w tym priorytecie. Bardzo istotne jest także podkreślenie tego, co pani minister już mówiła: to były wnioski, to były projekty małych i średnich organizacji obywatelskich, działających poza dużymi ośrodkami miejskimi. Takim głównym wyznacznikiem była siedziba danej organizacji w miejscowości mniejszej niż 100 tys. mieszkańców oraz o przychodzie średniorocznym z trzech lat do 200 tys. zł.

Drugi priorytet, czyli ten dotyczący sieciowania, tam Narodowy Instytut Wolności udzielił wsparcia w wysokości 21 grantów. I to było dokładnie troszeczkę ponad 4 mln zł.

Natomiast priorytet trzeci, niecałe 16 mln zł, został przeznaczony na 16 regranterów, którzy byli podzieleni na koszyki regionalne. W każdym województwie został wybrany jeden regranter i docelowo każdy z tych regranterów miał do rozdysponowania mniej więcej równą kwotę, co skutkowało przyznaniem ok. 1500 grantów w wysokości do 10 tys. zł. Dosyć istotną uwagą jest tutaj to, że specyfika regrantingu polega na tym, że niekoniecznie muszą to być podmioty, które posiadają osobowość prawną. Czyli było bardzo dużo projektów, co też zauważyliśmy, składanych przez grupy nieformalne, np. rady seniorów czy też rady młodzieżowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

W takim układzie informacje mamy. Chciałem tylko zapytać, czy wszystkie te umowy są już podpisane, w trakcie realizacji? Kiedy następnie, zgodnie z umowami czy z harmonogramem, będzie rozliczenie tych zadań? I jak ma się to... To znaczy nie zdradzę żadnej tajemnicy, bo sektor doskonale śledzi również projekt budżetu państwa. Jak to ładnie powiedzieć? Nie mamy przyszłości z tym programem, bo nie mamy przewidzianych na ten cel środków w projekcie budżetu państwa. Oczywiście jesteśmy dopiero po pierwszej odsłonie budżetu państwa, czyli pierwszym czytaniu. Prace nad budżetem się rozpoczęły w parlamencie. Ale, jak pamiętamy, kiedy prezentowano założenia tego projektu itd., wszyscy byliśmy przekonani, że będzie kontynuacja.

Bo ten zryw, zryw pozarządowy, ta praca informacyjno-edukacyjna, która została również wykonana, zasługuje na kontynuację.

I tak sobie myślę: budowanie tej odporności, skoro... Tutaj do państwa ze strony rządowej muszę to skierować, żebyśmy umieli w większym stopniu argumentować właśnie udział sektora w tej ochronie ludności i obronie cywilnej. Dlaczego? Dlatego, że w tej chwili jesteśmy oto w takiej sytuacji, że wojewodowie dostali prawie 5 mld zł do wydania do końca roku i jest pewne, że tego nie wydadzą. W Wielkopolsce 441 mln zł. Jak informował wiceminister SWiA, pan Wiesław Szczepański, 170 mln do wydania jest zagrożonych. A wśród podmiotów ochrony ludności, obrony cywilnej są wymienione wprost w ustawie niektóre organizacje pozarządowe, a inne – cały sektor, który w wyniku współpracy z wójtem, burmistrzem, prezydentem może realizować te zadania. Część spraw związanych z budowaniem odporności, np. tych związanych z zakupami, może mogła być już dostrzeżona teraz, kiedy – jak mówię – jest problem związany z wydatkowaniem tych środków. W przyszłych latach mam nadzieję, że będą to programy wieloletnie i te środki będą wykorzystywane w lepszy sposób.

Z drugiej strony też jeśli jest taki krótki okres na wydanie pieniędzy publicznych – to adresuję do Ministerstwa Finansów – to, co robi rynek? Rynek umie się dostosować. Jak beczkowóz kosztował 50, a wiedzą, że mają kupić ileś beczkwozów do wody w kraju, a przez 3 miesiące ich się nie wyprodukuje, to cena idzie do góry. I w przypadku wielu innych asortymentów, które tam przewidziano, po prostu nagle rynek zadziałał i kosztuje to 30–40% więcej. Stąd myślę, że musimy tam jednak w większym stopniu... A teraz z mocy ustawy przewodniczącym Komitetu do spraw Pożytku Publicznego jest...

Wiceprzewodnicząca KPP, sekretarz stanu w KPRM Adriana Porowska:

Pan minister Grabiec.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan minister Grabiec, właśnie. To jednak tam są przedstawiciele resortów, sektora. Tych środków finansowych w budowaniu tej odporności w tym trójkącie na drugim miejscu jest i będzie dużo. W związku z tym warto jednak pomyśleć, żeby one w jakiś sposób – jak nie wprost do tego programu, to poprzez sugestie – tam się znalazły, żeby ten sektor w większym stopniu mógł w tym uczestniczyć, a nie tylko czekać na to, co zostanie mu podane w tym wymiarze bardzo lokalnym przez władze samorządowe.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję, pytania. Bardzo proszę pan Tadeusz Schimanek. Tomasz, przepraszam.

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Specjalista ds. monitoringu prawa w Biurze Reprezentacji i Partycypacji Społecznej Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych Piotr Frączak:

Piotr Frączak, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych.

Oczywiście sektor jest wdzięczny za każde środki, które się pojawiają i które są do dyspozycji organizacji – za to bardzo serdecznie dziękujemy.

Mam dwa pytania. To znaczy rozumiem, że jeżeli chodzi o rozdawanie pieniędzy, możemy powiedzieć, że osiągnęliśmy sukces. Teraz pytanie jest takie, czy efekt będzie zadowalający i jakie są wskaźniki sukcesu? Bo oczywiście jeżeli mówimy o „Mocy Małych Społeczności” jak o budowaniu, to na ile te działania przełożą się właśnie na to zwiększenie mocy? Jestem ciekawy, czy są jakieś wskaźniki, czy będzie robiona ewaluacja? Bo rozumiem, że zaplanowany jest dalszy ciąg. Ale ciągle nie wiemy, na ile to było skuteczne. Więc pytanie o te wskaźniki sukcesu. I drugie pytanie: jak na mapie rozkładały się te dotacje? Ile tych małych gmin zostało objętych wsparciem? Czy to cała Polska? Czy są jakieś białe plamy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę. Uprzejmie proszę, tam pan... Proszę o przedstawienie się.

Ekspert ds. współpracy i rzecznictwa rad w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Hubert Taładaj, Polska Rada Organizacji Młodzieżowych, ekspert do spraw współpracy i rzecznictwa.

Wysoka podkomisjo, pani minister, ja mam pytanie dotyczące... Najpierw zanim pytanie, to jeszcze chciałbym stwierdzić, że jak patrzy się na listę ofert, które zakwalifikowały się do przyznania dotacji w ramach priorytetu pierwszego, to należy zauważyć, że było szereg ofert pochodzących od organizacji czy to młodzieżowych, czy to pracujących z młodzieżą. Ale również można było dostrzec chociażby oferty, które zostały zakwalifikowane do finansowania, które obejmowały działania na rzecz młodzieży w ramach projektu „Moc Małych Społeczności” czy to w zakresie sportu, czy to środowiska, czy to nawet młodzieżowych drużyn pożarniczych, ale również wzmacniających kompetencji młodzieży w ramach lokalnych społeczności.

Mam dwa pytania dotyczące po pierwsze, promowania właśnie programu „Moc Małych Społeczności”. W jaki sposób docierali państwo do organizacji czy to młodzieżowych, czy to pracujących z młodzieżą, czy to wszystkich innych organizacji z informacją o programie? Bo jestem też obserwatorem konta pani minister na mediach społecznościowych, więc widzę, że ta promocja jest bardzo obszerna. I też te informacje o spotkaniach dotyczących programu były przekazywane. Więc osoby, które są – w cudzysłowie – w naszej bańce NGO, dobrze wiedzą, kiedy takie spotkania się odbywały, więc to było bardzo cenne. Ale w moim pytaniu bardziej chodzi też o to, czy były jakieś bardziej bezpośrednie formy dotarcia do organizacji poprzez mailing, czy też poprzez jakieś informacje w ramach innych źródeł. To jest moje pierwsze pytanie.

A moje drugie pytanie dotyczy priorytetu trzeciego. Jeżeli państwo mają oczywiście wiedzę – czy to pani minister, czy to pan dyrektor, czy to państwo dyrektorzy z Narodowego Instytutu Wolności – jak bardzo kładziony był nacisk w ramach priorytetu trzeciego na regranting przeznaczony na młodzieżowe rady działające lokalnie? Bo warto zauważyć m.in. to, że w ramach tego krajobrazu młodzieżowych rad, który nam się obecnie jawi, mamy nie tylko młodzieżowe rady gminne, nie tylko młodzieżowe rady powiatowe, ale również być może już niedługo na mocy przepisów – być może zmienionej nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym – będziemy mieć młodzieżowe rady jednostek pomocniczych gmin, w tym młodzieżowych rad sołectw. Bo ustawa nowelizująca oczekuje obecnie na podpis pana prezydenta. Jako Polska Rada Organizacji Młodzieżowych działaliśmy nad tą ustawą m.in. z posłem Skonieczką. I właśnie w związku z tym mam pytanie: Na ile był kładziony nacisk w ramach priorytetu trzeciego na młodzieżowe rady, na małe granty dla młodzieżowych rad? Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan prezes Jerzy Płókarz, następnie pani Julia Kluczyńska.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, pani minister, chciałem tylko krótko podziękować pani minister za te słowa, które tutaj usłyszałem. Reprezentuję ogólnopolską organizację zrzeszoną w europejskiej federacji, działającą na rzecz ratowania życia, mienia, środowiska. W powodzi stulecia byliśmy jedyną łącznością pomiędzy obywatelem a służbami. W poprzednich kadencjach, zawsze mówię wprost, mówiłem też wtedy nie dlatego, że rząd się zmienił, że nie składaliśmy wniosków do NIW, bo po złożeniu jednego czy dwóch, jak przeczytaliśmy bzdury, jakie napisali w naszej ocenie pseudoeksperci, to stwierdziliśmy, że szkoda papieru. Ja jestem dumny z tego, że reprezentuje chyba jedną z niewielu, jeżeli nie jedyną ogólnopolską organizację społeczną, która ma płynność finansową ze składek członkowskich. Po prostu ludzie uważają, że nasze działania są na tyle pożyteczne, potrzebne ludziom, że przystępują, zapisują się, opłacają składki członkowskie. I czy dostaniemy jakieś dofinansowanie, czy nie, działamy, wykładając często własne pieniądze.

Mamy masę uwag, często kontrowersyjnych, bo uważamy, że trochę inaczej powinno się wspierać organizacje społeczne, a mianowicie wspierać rzeczywistą działalność społeczną, a nie pseudofirmy, pseudobiznesy pod szyldem NGO, które robią coś, jak im państwo zapłaci. Czyli sprzedadzą usługę, a jak nie sprzedadzą, to nie robią nic. Ich ideą jest zawsze zmienna przystosowana do konkursu i celu, na jakie akurat są pieniądze. Tym bardziej miło było usłyszeć te słowa. Dziękuję bardzo.

Przedstawicielka Forum Darczyńców Julia Kluczyńska:

Dzień dobry. Julia Kluczyńska, Forum Darczyńców.

Myślę, że może to nie będzie pytanie, bardziej krótki komentarz, może forma uzupełnienia informacji przedstawionych przez panią minister, przez panią wiceprzewodniczącą. Bo na pewno ta część o małych, lokalnych organizacjach jest bardzo ważna i w ogóle niekwestionowana. I wiem, że pani opowiadając to miała... Rozumiem pani intencje wielokrotnie formułowane, że po prostu mówi pani o czymś, co jest pani bardzo bliskie. Ale w tej historii brakuje mi opowieści o dużych organizacjach, które są lokalnymi organizacjami, ale dużymi. I ten poruszający film o powodzi... Oczywiście widać na nim ochotnicze straże pożarne, lokalnych aktywistów, lokalne osoby, które działają w małych organizacjach. Ale powódź jest idealnym przykładem pokazującym rolę dużych organizacji, takich jak Fundusz Lokalny Masywu Snieżnika, który był jedną z największych organizacji, które koordynowały tę pomoc, fundacja Mapuj Pomoc i pewnie bardzo wiele innych, włącznie z harcerzami.

Teraz myślę, że zrobię taki pomost do tego postulatu przewodniczącego Tomaszewskiego – w ogóle bardzo doceniamy pani rolę edukatora, że jest pani takim jakby mostem łączącym nas ze środowiskiem rządu, samorządów, urzędników – aby opowiadając tę historię o lokalności, nie koncentrować się tylko na małych organizacjach, ale pokazywać, że ta rzeczywistość jest złożona. Że tam są małe organizacje i duże organizacje oraz że jedne i drugie robią kapitalną robotę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę panią minister o ustosunkowanie się.

Wiceprzewodnicząca KPP, sekretarz stanu w KPRM Adriana Porowska:

Mam nadzieję, że ustosunkuję się do wszystkich.

Po pierwsze, zacznę od tego, że zadaliśmy o to, aby „Moc Małych Społeczności” była wpisana w priorytety rządu, w które wpisana jest też Rada Odporności Społecznej. I trochę odnosząc się do wszystkich tych pytań: uważam, że my jesteśmy w ogóle mostem. Swoją rolę, swoich pracowników i Narodowego Instytutu Wolności postrzegamy w taki sposób, że bardzo dużo jesteśmy w terenie, bo jednak bardzo dużo jest jeszcze takich miejsc, w których rola organizacji pozarządowych nie jest odpowiednio dostrzegana i doceniana. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz: małe organizacje pozarządowe mają swojego przedstawiciela w tym programie, bo to są regranterzy, którzy na dobrą sprawę są edukatorami. Teraz mamy 16 konferencji w każdym województwie. To jest trochę też odpowiedź na to, jak wygląda rozkład. Zadaliśmy o to, aby pieniądze w każdym województwie, ze względu na jego wielkość, mniej więcej wyglądały podobnie. Ale są pewnego rodzaju uwarunkowania – szczegółowo mogą o tym powiedzieć panie dyrektorki z Narodowego Instytutu Wolności. W każdym razie regranterzy pełnią tam kluczową funkcję, dlatego że są oni opiekunami właściwie na cały czas realizowania tych grantów, uczestniczą w tych konferencjach. I te konferencje są też taką możliwością spotkania lokalnego.

Musicie państwo pamiętać, że małe organizacje pozarządowe, które realizowały dotychczas różnego rodzaju zadania, nie zdają sobie z tego sprawy – np. Ochotnicze Straże Pożarne – że pełnią również funkcję integracyjną. A koła gospodyń wiejskich nie zdają sobie sprawy, że mogą realizować jakieś konkretne zadania, właśnie chociażby z zakresu budowania odporności społecznej, przeciwdziałania dezinformacji czy integracji środowiska lokalnego. Uczą się, co to jest cel, jacy są odbiorcy.

Narodowy Instytut Wolności oprócz programu „Moc Małych Społeczności” ma wiele innych programów, które nie mają ograniczeń, takich jak tutaj, dotyczących wielkości miejsca, do którego mają trafić te środki, czy nie mają tego ograniczenia w postaci wielkości organizacji pozarządowych. Było to celowe, bo to wynikało z badań i analiz, które prowadziliśmy do tej pory. I to nie jest tylko i wyłącznie moje doświadczenie.

Doskonale znam organizacje, o których pani przed chwilą powiedziała, chociażby „Mapuj Pomoc”, bo byłam u nich w trakcie powodzi. I właśnie na bazie doświadczeń tych małych organizacji i tego, co od nich usłyszałam, ten projekt m.in. powstawał. Dlatego że to właśnie małe lokalne organizacje pozarządowe, zajmujące się lokalną kulturą, zajmujące się wspieraniem osób starszych czy nieformalne grupy, rady młodzieżowe czy rady seniorów odegrały ogromną rolę we wszystkich kryzysach. To nie muszą być te kryzysy, o których ja powiedziałam, bo koła gospodyń wiejskich robią ćwiczenia z młodzieżą, ale i z osobami starszymi, uwzględniając potrzeby

osób z niepełnosprawnością, np. ewakuacji z dużego autobusu – co należałoby wtedy zrobić. Bo to są i kursy pierwszej pomocy, ale i w ogóle umiejętność koordynowania w takich sytuacjach.

Z pewnością będziemy więc chcieli ewoluować ten program. Uważam, że on jest szalenie istotny i można go w różny sposób jeszcze modelować. Mam wrażenie, że docieramy z tą informacją do tych wszystkich miejsc, do tych wszystkich ludzi, którzy będą potrzebni państwu polskiemu w trakcie kryzysów, ale i przechodzenia wszelkiego rodzaju szkoleń.

Pan przewodniczący już powiedział o sporych środkach finansowych na budowanie tego bezpieczeństwa w państwie. Ale tego nie da się zrobić bez organizacji pozarządowych. I moją rolą, i tak też ją postrzegam, jest uczestniczenie w różnego rodzaju spotkaniach z Ministerstwem Obrony Narodowej i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, pokazując te perły, te organizacje pozarządowe. Bo jeśli kogoś poprosimy albo pokażemy mu, że jest możliwość szkolenia, to w pierwszej kolejności – przekonana jestem – pójdą ci, którzy po prostu byli w różnych formach zaangażowani. To chciałam przekazać.

Słyszając od przedstawiciela organizacji pozarządowych słowo „rozdawnictwo” przy organizacjach pozarządowych, trochę jest mi smutno. Bo właściwie to ja chodzę i tłumaczę wszystkim, że organizacje pozarządowe to jednak są różnego rodzaju organizacje, mające różnego rodzaju umiejętności, wykonujące też bardzo często usługi. I chyba wolałabym, żebyśmy się pilnowali tego słownictwa, bo bardzo was potrzebuję. Bardzo was potrzebuję, waszego wsparcia i waszej pomocy w mówieniu o potencjale organizacji pozarządowych. Pilnujmy tego, bo jest bardzo wiele osób, które czują się pokrzywdzone przez niepotrzebne mówienie, chociażby koła gospodyń wiejskich. One bardzo często czuły się też po prostu wykluczane. Mówiono, że to są ludzie, którzy niepotrzebnie są angażowani i kojarzeni z jedną stroną polityczną. A to jest całkowicie nieprawda. Bardzo często są tam osoby, które mają w sobie bardzo dużo umiejętności i chęć lokalnego działania. To są ludzie, którzy skupiają bardzo dużą grupę osób.

I już na koniec anegdotycznie, ale też jak gdyby zupełnie serio: znam organizację działającą w Warszawie, wioślarzy, która właściwie mogłoby się wydawać, że nie ma do odegrania nic w trakcie kryzysu. Tylko okazało się, że członkami tej organizacji jest ponad 100 osób, które mają różnego rodzaju umiejętności, wykształcenie. To byli lekarze, to byli prawnicy, wszyscy bardzo wysportowani. W trakcie kryzysu w Ukrainie jedna z osób będących członkiem tej organizacji napisała informację, że potrzebna jest pomoc i wsparcie. I oni po prostu je zorganizowali, a o to właśnie chodzi. Są różnego rodzaju grupy działające lokalnie, gdzie grzechem byłoby nie wykorzystać ich potencjału. Ale ogromnym grzechem byłoby też nie wesprzeć ich już w tej chwili, abyśmy mogli wykorzystać wtedy, kiedy będą nam najbardziej potrzebni. Bardzo dziękuję.

Oczywiście, jeśli będą jakieś bardziej szczegółowe dane liczbowe potrzebne, to bardzo serdecznie państwa proszę, aby wysłać to do nas też na maila. Oczywiście służę takim mailem, abyśmy mogli przeanalizować nasze dokumenty, bo nie chciałabym państwa wprowadzać w błąd i udawać, że mam kalkulator w głowie. Tym bardziej, że jeśli chodzi o część tych projektów, jesteście jeszcze w trakcie przygotowania. Bo chciałabym też państwu powiedzieć, że na pomoc techniczną mieliśmy przekazaną pewną pulę środków, ale okazało się, że część tych pieniędzy możemy przekazać na dalszą realizację projektów. To jest jedna rzecz. A druga rzecz: w trakcie realizacji okazało się, że mamy sporą grupę organizacji, która miała plagiat. W związku z powyższym znowu podpisujemy kolejne umowy. Więc czas podsumowań przyjdzie pod koniec roku. Mam na razie dostępne ogólne dane i jeśli jest taka potrzeba, to oczywiście chętnie prześlemy tę informację, ile jest jeszcze wniosków niepodpisanych. Tylko bardzo proszę, żebyśmy mogli przygotować się również liczbowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, ja tylko pytałem o harmonogram, a o efekty tego programu pytał m.in. pan Piotr Frączak. Chciałem zapytać, kiedy ewentualnie będą gotowe materiały, z którymi podkomisja mogłaby się zapoznać. W przyszłym roku, rozumiem?

Dyrektor departamentu KPRM Łukasz Jachimowicz:

Szanowny panie przewodniczący, program ma się zakończyć do końca roku, więc tak naprawdę głównie Narodowy Instytut Wolności będzie przygotowywał rozliczenia i sprawozdania z tego programu. I sądzę, że w lutym będziemy mieli już po prostu twarde dane ostateczne – takie, które będziemy mogli przedstawić państwu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Biorąc pod uwagę podejmowanie decyzji, maszynę biurokratyczną, to tak na kwiecień można prosić państwa z sekretariatu o wpisanie – to byłoby bezpiecznie.

Zastępczyni dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Ewa Kalbarczyk:

Sprzeciwiam się temu, że „tak to wszystko trwa”, ponieważ program „Moc Małych Społeczności” jest programem, który jest wdrażany w takim tempie, w jakim chyba jeszcze żaden program nie był wdrażany w Narodowym Instytucie Wolności. Powiem tylko, że czeka nas w tym roku o tysiąc sprawozdań więcej, które mamy zrobić i zrealizować tak naprawdę w ciągu miesiąca, więc...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Widzi pani dyrektor, jednak stanąłem bardziej po pani stronie, niż pana dyrektora, który zasygnalizował wcześniejszą gotowość.

Dobrze, trzymamy kciuki i teraz oczywiście tu w parlamencie musi odbyć się ta pozytywna walka o zabezpieczenie środków i kontynuację programu lub deklaracje mówiące o tym, że właśnie tutaj, w tym trójkącie, znajdziemy również środki finansowe bezpośrednio związane z budową odporności. Bo na podstawie tej ewaluacji wyjdzie nam, czy wśród priorytetów tych 16 tys. organizacji jest również sprawa związana z rozwojem kół gospodyń wiejskich. Z całą pewnością nie chcę dokładnie powiedzieć, jak to odczuwam, ale myślę, że w 60% wiąże się to z tym, że jest to jedyny sektor organizacji pozarządowych, który otrzymuje co roku wsparcie. W tym roku 8, 9 lub 10 tys. zł. Każdy, kto jest zarejestrowany w agencji i napisze stosowny wniosek prosty w rozliczeniu. I tu można powiedzieć, że te 17 tys. kół gospodyń wiejskich... I to też przyrasta. Jeszcze dwa lata temu była to mniej więcej połowa tego, co w ochotniczych strażach pożarnych. W tej chwili widzę, że już jest nawet więcej. I ta aktywność obywatelska w tym środowisku właśnie poprzez te mechanizmy prostego sposobu zarejestrowania, dotarcia z tymi... W sumie w budżecie państwa to nie są małe pieniądze, bo to jest ok. 150 mln zł rocznie, ale warto jednak ten potencjał w ten sposób również wspierać, kiedy buduje się inne programy.

Dziękuję pani minister, wiem, że ma pani minister wspólnie ze współpracownikami obowiązki związane z kolejnymi spotkaniami. Przechodzimy do punktu drugiego i trzeciego: dyskusja na temat rozszerzenia zwolnienia z podatku CIT dla organizacji pozarządowych, wyrównanie zasad z innymi podmiotami zwolnionymi z podatku dochodowego i dyskusja na temat zrównoważenia poziomu obecnych zachęt podatkowych dla darczyńców i podniesienie wysokości odliczeń z tytułu darowizn podatkowych do 20% podatku dochodowego. Te dwa tematy wynikały z sugestii sektora pozarządowego.

Gdyby ktoś z państwa chciał parę zdań wprowadzenia, to byłbym bardzo wdzięczny. Na pewno pan Tomasz Schimanek.

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

Słuchajcie państwo, chciałem przypomnieć, że obecne rozwiązanie to właściwie nie cele tylko kilka obszarów działalności wskazanych w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, które mogą korzystać z tego zwolnienia CIT, jeżeli organizacje przeznaczą na realizację tych działań pozyskane pieniądze. Ten katalog obszarów działalności powstał na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. i przez ten czas nie był w ogóle zmieniany. W związku z tym on w ogóle nie dostrzega tego, co się w międzyczasie wydarzyło, a wydarzyło się sporo. Mianowicie przede wszystkim – ważna rzecz – weszła w życie ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, która określiła sferę pożytku publicznego i jest o wiele szersza niż cele określone w ustawie. A sfera pożytku publicznego to nic innego, jak sfera działań państwa, w której mogą też działać organizacje pozarządowe i w ramach których państwo z tymi organizacjami współpracuje i je wspiera, zresztą w różnych formach. Po pierwsze, jest to więc największy problem, że te cele, które są w tej chwili w ustawie, to jest niewielki fragmencik celów, które od lat są przedmiotem współpracy państwa z organizacjami pozarządowymi.

Drugi problem z tym związany: delikatnie śmiem stwierdzić, że niektóre z tych działań już dawno przestały być priorytetami państwa. Wymienię tutaj chociażby wspieranie inicjatyw społecznych na rzecz budowy dróg i sieci telekomunikacyjnej na wsi. Owszem, w latach dziewięćdziesiątych było to bardzo potrzebne. Dzisiaj chyba już nie. O tym może chociażby wskazywać fakt, że nie ma takich działań w 58 priorytetach rządu. Drugi argument bardzo

ważny, że obecny stan prawny dyskryminuje organizacje pozarządowe w stosunku do innych partnerów społecznych. Ponieważ organizacje mogą korzystać z tego zwolnienia tylko w wąsko wskazanych celach, a inni partnerzy społeczni – np. organizacje pracodawców, związki zawodowe, kościoły i związki wyznaniowe – mają taką sytuację, że cała ich działalność statutowa jest zwolniona z podatku CIT, oczywiście poza działalnością gospodarczą. Uważamy więc, że to jest nierówne traktowanie partnerów i po prostu kompletna niekonsekwencja ze strony państwa.

Bo zauważcie państwo, państwo polskie z jednej strony mówi tak: tu macie sferę pożytku publicznego ważną z punktu widzenia państwa i tu was wspieramy w różnych formach, ale nie w postaci zwolnienia z CIT, bo tutaj zawężamy to bardzo mocno. Mówi też: związki zawodowe, organizacje pracodawców robią dobrą robotę, ale nie w sferze pożytku publicznego w związku z tym nie mogą korzystać z tych uprawnień, które przysługują organizacjom pozarządowym, ale z CIT są zwolnione w całości działalności. Tak że, słuchajcie państwo, to jest kompletna niekonsekwencja. Już nie mówię o tym, że są głosy ekspertów, że to jest po prostu niekonstytucyjne, ale tu się nie wypowiadam, ponieważ nie jestem ekspertem. Więc to są te dwa koronne argumenty.

Przytoczę kilka faktów i już zmierzam do pytania do Ministerstwa Finansów. Propozycja zwolnienia działalności statutowej organizacji pozarządowych z CIT tak jak mają to organizacje pracodawców, związki zawodowe, kościoły nie jest nowa. Chcę przypomnieć, że nam się udało w poprzedniej kadencji Sejmu dotrzeć do parlamentarzystów z tą propozycją i, co więcej, posłowie Lewicy zgłosili projekt zmian w ustawie. Nie był on procedowany, ponieważ był projektem opozycyjnym, ale projekt jest. W związku z tym jesienią 2023 r. – mówię jako grono organizacji głównie związanych z OFOP – rozmawialiśmy z ówczesnymi posłami opozycji, było to w przeddzień wyborów parlamentarnych, przedstawiając m.in. ten postulat i oni go poparli, po czym na wiosnę spotkaliśmy się z tymi samymi osobami, ale już w roli przedstawicieli koalicji rządzącej, którzy też ten postulat poparli. I my to kupiliśmy, to znaczy wzięliśmy za dobrą monetę. Tym bardziej że w sierpniu 2024 r. w wykazie prac legislacyjnych rządu znalazł się projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych i fizycznych i w opisie znalazła się informacja, że będzie on zawierał również rozszerzenie zwolnienia działalności organizacji pozarządowych z podatku CIT. Bardzo nas to ucieszyło.

I żeby nie zostawiać Ministerstwu Finansów wątpliwości, o jakie zwolnienia nam chodzi, grupa robocza ds. uproszczeń prawnych dla organizacji pozarządowych przy Komitecie do spraw Pożytku Publicznego, powołana przez przewodniczącą Komitetu, w listopadzie przekazała przewodniczącej ten postulat jako postulat grupy. Pani przewodnicząca przekazała go do Ministerstwa Finansów. I w grudniu – pamiętam – mieliśmy spotkanie z panią przewodniczącą, na którym był przedstawiciel Ministerstwa Finansów, który dokładnie potwierdził, że ministerstwo pracuje, choć, co prawda, te prace trochę się opóźniają, ale jak najbardziej będzie pracować nad rozszerzeniem tego zwolnienia i w ramach tych prac pochyli się oczywiście nad propozycją zgłoszoną przez grupę. Co nie znaczy, że ją uwzględni, ale się pochyli.

Więcej: 4 lipca pani przewodnicząca – wiem o tym, bo to była odpowiedź dla grupy i pani przewodnicząca przekazała ją grupie – dostaje list od wiceministra Jarosława Nenemana. Píše on w nim m.in., ja nawet sobie wypisałem, bo to są bardzo istotne słowa o tym projekcie zmian w ustawie o CIT i PIT, że „jedna ze zmian zawartych w tym projekcie modyfikuje zwolnienie przedmiotowe – tryb dokonany, zobaczcie państwo – modyfikuje zwolnienie przedmiotowe w art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy o CIT, co w konsekwencji skutkować będzie objęciem nim dochodów organizacji pozarządowych w części przeznaczonych na działalność w sferze zadań publicznych, określoną w art. 4 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, czyli na działalność pożytku publicznego”.

I ostatni fakt, i już przechodzę do pytania: 12 września tego roku z wykazu prac legislacyjnych rządu znika dotychczasowy opis tego projektu. Pojawia się nowy opis tego projektu z nowymi elementami, ale już niestety bez rozszerzenia o zwolnienia z podatku dochodowego. I niestety tego zwolnienia nie ma w projekcie, który trafił do prac rządu.

I teraz już kończę, bo się troszkę rozgadałem, ale musiałem to przytoczyć. Pytanie do Ministerstwa Finansów dla nas kolosalnie ważne: Co się stało przez te 2 miesiące od początku lipca do początku września, że państwo zrezygnowaliście z tego rozwiązania, nad którym podobno myśleliście przez rok? Dla nas to jest bardzo istotne, bo być może gdybyśmy poznali te argumenty, moglibyśmy z nimi dyskutować, rozmawiać, być może przekonać ministra finansów, może rząd, a może parlamentarzystów później w pracach nad projektem w parlamencie do tego, że jednak

to jest bardzo potrzebne. Więc pytanie do państwa: Jakie argumenty nagle się pojawiły przez te 2 miesiące, które zdecydowały o tym, że jeszcze na początku lipca minister Neneman zapewnia, że to już jest, a w projekcie tego nie ma. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Widziałem, że pan dyrektor Jarosław Szatański był w komunikacji z panem Tomaszem Schimankiem, potwierdzając bieg zdarzeń i w ten sposób przeszliśmy już bezpośrednio do pana dyrektora. Bardzo proszę o informację.

Naczelnik w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Grzegorz Mazur:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Grzegorz Mazur, Ministerstwo Finansów.

Mogę potwierdzić wszystkie fakty, o których powiedział pan Tomasz. Ale może tak tytułem wstępu w kontekście obowiązujących zwolnień, które mamy dedykowane dla organizacji pozarządowych. Mamy ten przysłowiowy podstawowy art. 17 ust. 1 pkt 4, który jest dedykowany organizacjom, które realizują określone cele statutowe i wg danych, które mamy za 2023 r., nie mamy jeszcze danych za 2024 r., z tego zwolnienia skorzystało prawie 25 tys. organizacji, a dochód wolny od podatku to było prawie 15 mln zł. Kolejnym zwolnieniem, z którego mogą skorzystać organizacje pozarządowe, jest to zwolnienie dedykowane podmiotom, które mają status organizacji pożytku publicznego. Za 2023 r. skorzystało z tego prawie 4 tys. organizacji, gdzie dochód zwolniony to są 3 mln zł.

Mamy również zwolnienie dla ochotniczych straży pożarnych i kół gospodyń wiejskich, o których była tu już mowa. Nie mamy danych jednostkowych dla tego typu podatników, gdyż dane, które mogę przytoczyć, wynikają z zeznań podatkowych i są zagregowane w szeregu innych zwolnień, więc nie możemy pokazać jednostkowych zwolnień w tym zakresie. Jeżeli chodzi o dochody związków zawodowych, społeczno-zawodowych organizacji rolników, izb rolniczych, gospodarczych, w 2023 r. skorzystało z tego zwolnienia prawie 8 tys. podatników, a łączna kwota dochodu wolnego to było 250 mln zł. Składki członkowskie, które również podlegają zwolnieniu w organizacjach politycznych, społecznych i zawodowych, to jest prawie 800 mln zł dochodu wolnego, gdzie skorzystało z tego ponad 15,5 tys. podatników.

Mamy również innego rodzaju zwolnienia przedmiotowe, z których podatnicy mogą skorzystać. Są to zwolnienia dedykowane dochodom pochodzącym z dotacji otrzymywanych z budżetu państwa lub jednostek samorządu terytorialnego lub środki otrzymywane od agencji rządowych. Jeżeli chodzi o dotacje, oczywiście to są do wszystkich podatników podatku dochodowego osób prawnych, w 2023 r. było to prawie 40 mld zł dochodów wolnych. Natomiast środki z agencji rządowych to były prawie 3 mld dochodów wolnych.

Odnosząc się do projektu i do zmian zwolnienia, tak jak pan Tomasz powiedział, i tak jak większość z państwa prawdopodobnie wie, projekt wpisany do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów jako UD116 pierwotnie zawierał tego typu zwolnienie. I – tak jak pan Tomasz powiedział – ono szło w tym kierunku, żeby objąć cały zakres działalności wynikających z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

W tym roku wpis ten został zmodyfikowany i projekt ten zmienił swój charakter na charakter projektu uszczelniającego system podatkowy, gdyż nasze działania w tym momencie zostały skierowane przede wszystkim na uszczelnienie systemu, aby przez podatników nie były wykorzystywane różnego rodzaju mechanizmy pozwalające im uniknąć płacenia podatku. Proces legislacyjny związany z tym projektem nie jest zakończony. Był on przedmiotem uzgodnień i konsultacji społecznych. Zostało zgłoszonych szereg uwag w tym zakresie. Obecnie są analizowane. Bardzo dużo uwag oczywiście dotyczyło tego, że ten projekt nie zawiera tego zwolnienia, jak było w tym pierwotnym wpisie.

Na ten moment nie można ostatecznie stwierdzić, jaki będzie ostateczny kształt tego projektu i czy ewentualne zwolnienie, czy inne rozwiązania, które poprzednio były, a teraz nie znalazły się w nim, znajdują się w nim, czy też zostaną uwzględnione ewentualnie w jakimś innym projekcie, który będzie procedowany na późniejszym etapie. Bo proszę pamiętać, że projekt UD116 nie jest ani pierwszym, ani nie będzie ostatnim projektem, który ministerstwo przygotowuje w zakresie zmian ustaw o podatkach dochodowych od osób prawnych i fizycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję panu naczelnikowi.

Bardzo proszę, pan Tomasz Schimanek.

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

Króciutko, bo rozumiem, że nie mógł pan odpowiedzieć i nie odpowiedział pan na pytanie, dlaczego to zniknęło tak naprawdę. Ale ja mogę się domyślać. Natomiast rozumiem, że można jednak mieć pewną szansę, że w dalszym toku prac być może to powróci. Dobrze to zrozumiałem? Oczywiście nie może pan nic deklarować, ale rozumiem, że sytuacja jest otwarta.

Natomiast zwrócę tylko uwagę na liczby, które pan podał, bo one znakomicie, moim zdaniem, uzasadniają konieczność rozszerzenia. Mówi pan 25 tys. organizacji, zapisałem sobie, na 100 tys., to jest 1/4. Mówi pan 4 tys. OPP na 9 tys., to jest mniej niż połowa. I to znakomicie pokazuje, że potrzeba rzeczywiście rozszerzenia tego zwolnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Ja mam jeszcze prośbę do pana naczelnika o przesłanie tych danych, które pan podawał, do sekretariatu Komisji. Dobrze?

Naczelnik w departamencie MF Grzegorz Mazur:

Oczywiście, te dane są publicznie dostępne, publikowane przez ministerstwo...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Rozumiem, ale tu ma pan w jednym materiale, one się przydadzą.

Naczelnik w departamencie MF Grzegorz Mazur:

Zostaną przesłane na sekretariat.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze.

Bardzo proszę, pani minister.

Wiceprzewodnicząca KPP, sekretarz stanu w KPRM Adriana Porowska:

Ja również z radością chciałabym zapoznać się z tymi danymi.

W dalszej części chciałam też przekazać na ręce przedstawicieli Ministerstwa Finansów, że oczekujemy na odpowiedź na nasze pismo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Pani Julia Kluczyńska, uprzejmie proszę.

Przedstawicielka Forum Darczyńców Julia Kluczyńska:

Julia Kluczyńska, Forum Darczyńców.

Chciałam wyraźnie podkreślić, jak bardzo jesteśmy rozczarowani tym stanowiskiem Ministerstwa Finansów. Zanim obecny rząd utworzył się jesienią 2023 r. podpisaliśmy takie eleganckie porozumienia z trzema partiami, które tworzą obecny rząd. Jeden z punktów dotyczył również bezpieczeństwa podatkowego, ale mówił też o czymś szerszej, o czymś, co jest bardzo ważne, czyli o pewnym partnerstwie i otwartym dialogu, i o pewnej uczciwości w traktowaniu w relacji obu stron. Wiedzieliśmy, że to są tylko deklaracje, wiedzieliśmy, że będzie trudno natychmiast zmienić rzeczywistość i stworzyć pełnoprawną relację partnerstwa. Ale weszliśmy i współpracujemy z państwem na otwartości i dobrej woli z naszej strony. I po prostu nie mieści mi się w głowie taka sytuacja, że przewodniczący Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, jak i pan Neneman pisemnie zapewniają nas o tym, że nasz postulat zostanie uwzględniony, a potem w jakichś niejasnych okolicznościach on znika z projektu i znika ze strony internetowej.

Naprawdę nie jest to sposób, w jaki traktuje się partnerów. Zwłaszcza że my, strona społeczna, poświęciliśmy naprawdę dziesiątki godzin, żeby wytłumaczyć, dlaczego to jest ważne, dlaczego bezpieczeństwo podatkowe jest kluczową sprawą, jeśli ludzie mają się angażować, jeśli ma się zadziać to, o czym mówiła pani ministra. Jeśli ludziom ma się chcieć i mają coś robić w formalnych strukturach, to tylko dlatego, że będą się czuli bezpiecznie, a nie, że to będzie się wiązało z jakimś ryzykiem dla bezpieczeństwa ich i ich rodzin, i konsekwencjami podatkowymi,

które oni mogą z tego tytułu mieć. Więc naprawdę te przepisy podatkowe muszą być jasne, jeśli chcemy, żeby komukolwiek w tym kraju chciało się angażować, zwłaszcza lokalnie, oddolnie.

We współpracy Forum Darczyńców z Ogólnopolską Federacją Organizacji Pozarządowych zastanawiamy się, często robiąc taką własną ewaluację, które z naszych postulatów są tak naprawdę najważniejsze dla zmiany jakościowego funkcjonowania organizacji społecznych i ich liderów i liderki, i to jest to ta zmiana podatkowa. Dlatego jestem trochę zadziwiona pana odpowiedzią. Ja też rozumiem, że starał się pan po prostu udzielić pewnej odpowiedzi bez odpowiedzi, ale trochę nie rozumiem, jaki jest jej wydźwięk. Wydźwięk jest taki: zniknęło, nie może się pan do tego odnieść i w ogóle jest dobrze, bo są inne zwolnienia. Chciałam więc wyraźnie powiedzieć, że nie jest dobrze i że to jest jedna z największych min, na jakich siedzą organizacje społeczne. I to, że jest ich tak dużo, to tylko dlatego, że tak naprawdę ci liderzy i liderki często sobie z tego nie zdają sprawy.

Bardzo liczymy na to, że to spotkanie – bo tak to oceniamy – będzie bardzo szybko naprawione ze strony Ministerstwa Finansów. I też oczywiście bardzo liczymy na pełne wsparcie zespołu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i całego zespołu związanego z Komitetem do spraw Pożytku Publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Może najpierw jeszcze króciutko pan Jerzy Płókarz, a następnie pan dyrektor Łukasz Jachimowicz.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja do pana z Ministerstwa Finansów – taka sugestia. Z jednej strony rozumiem, bo sami jako taka rzeczywista organizacja społeczna jesteście przeciwni robieniu biznesu pod szyldem NGO, robieniu złej opinii nam, rzeczywistym społecznikom, i to jest właśnie krzywda, jaką sektorowi społecznemu wyrządzają tego typu pseudoorganizacje, bo fiskus się po prostu broni.

Ale szanowny panie dyrektorze, jakakolwiek działalność społeczna... Ja reprezentuję akurat stowarzyszenia i nam nie wolno złotówki przeznaczyć na zysk. Jeżeli zostanie coś na końcu roku, musimy to przeznaczyć w 100% na działalność społeczną, na cele statutowe. W statucie organizacji społecznej nie ma zadania biznesowego, jest to nawet ustawowo zagwarantowane. Stowarzyszenie jest formą działalności niezarobkowej, społecznej. Oczywiście sprawą jest to, że organizacje realizujące zadania pożytku publicznego są szczególnie zwolnione i nie powinny być z nich ściągane podatki, bo oni na tym nie zarabiają, a niosą pomoc. Ale panie dyrektorze, każda społeczna działalność powinna być wspierana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu KPRM Łukasz Jachimowicz:

Dziękuję bardzo,

Szanowny panie przewodniczący, ja tylko ad vocem do wypowiedzi pani Julii Kluczyńskiej. Przewodniczący nie tyle zapewniał, że ta zmiana zostanie wprowadzona, ile my też bazowaliśmy na korespondencji, którą otrzymaliśmy od pana ministra Nenemana. Chciałbym więc tylko wyprostować. Natomiast w uzgodnieniach międzyresortowych złożyliśmy tę poprawkę do ministerstwa i też oczekujemy – tak jak pani minister prosiła – na ustosunkowanie się oczywiście w procesie uzgodnień. Złożyliśmy także pismo z prośbą o wyjaśnienie stanowiska, dlaczego przewodniczący jest informowany o tym, że zostało to przyjęte, jest to procedowane, a potem bez słowa jest to wyrzucane. Więc to też związane jest z naszą współpracą z organizacjami i cały czas czekamy na odpowiedź na to pismo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Chciałem jeszcze zapytać pana naczelnika, na jakim etapie w tej chwili jest ten projekt w strukturach rządowych?

Naczelnik w departamencie MF Grzegorz Mazur:

Projekt ten był przedmiotem uzgodnień i konsultacji, które się generalnie skończyły. Dostaliśmy bardzo dużo uwag w tym zakresie. Analizujemy je obecnie. Oczekujemy jeszcze na uwagi przede wszystkim RCL, które nam ich nie przekazało, a które są w dużej mierze kluczowe do tego,

żeby przejść ewentualnie do kolejnego etapu. Jak powiedziałem, jesteśmy po uzgodnieniach i konsultacjach, analizujemy uwagi zgłoszone w ramach tego etapu procesu legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Myślę, że to była bardzo merytoryczna dyskusja, najbardziej potrzebna stronie rządowej do tego, żeby jednak przyspieszyć te wzajemne wyjaśnienia. Bo cała ta praca informacyjno-edukacyjna strony społecznej, która została wykonana w poprzedniej i tej kadencji, to można powiedzieć, że pojawiło się światelko, ale ono zgasło. W związku z powyższym musimy zrobić wszystko, aby w ramach budowania odporności to światelko ponownie się zapaliło. Dlatego też uprzejma prośba, aby strona rządowa chciała cały czas być otwarta, na to.

Bardzo proszę, jeszcze pan Tomasz.

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

Ja tylko taki komentarz, panie przewodniczący, jak pan mówi „zrobić wszystko”, to może jeszcze w annałach Klubu Parlamentarnego Lewica, jest ten projekt i można go odświeżyć.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Muszę panu powiedzieć, że już zakodowałem, jak pan wspomniał.

Szanowni państwo, uprzejmie dziękuję za udział w dzisiejszym posiedzeniu podkomisji, tradycyjnie za naszą dyskusję.

Czy w sprawach różnych ktoś z państwa? Bardzo proszę, pani Julia.

Przedstawicielka Forum Darczyńców Julia Kluczyńska:

Rozumiem, że mamy jeszcze przestrzeń na dyskusję o tym trzecim wątku, bo on nie został zrealizowany?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Razem to połączyliśmy.

Przedstawicielka Forum Darczyńców Julia Kluczyńska:

A mamy jakiś limit czasowy? W sensie: czy mam się bardzo pośpieszyć?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Uprzejma prośba, żebyśmy nie więcej w 15 minutach się zmieścili.

Przedstawicielka Forum Darczyńców Julia Kluczyńska:

Dobrze, dziękuję. Może jeszcze raz się przedstawię. Dzień dobry. Nazywam się Julia Kluczyńska, pracuję w Forum Darczyńców.

Pozwolę sobie powiedzieć dwa zdania o mojej organizacji, dlatego że to będzie wstępem do tych postulatów filantropijnych, które zostały już skierowane do Ministerstwa Finansów i otrzymaliśmy pierwszą odpowiedź. Moja organizacja jest stowarzyszeniem, zrzeszamy osoby prawne – fundacje i stowarzyszenia – które prowadzą działania filantropijne. To jest o tyle nietypowa sytuacja w porównaniu do wielu organizacji, które się wypowiadają na podkomisji, jesteśmy dość wąską grupą, która posiada własne prywatne środki, które przeznaczamy na działania społeczne. Nasze zrzeszenie stanowi 40 organizacji, których listę mogą państwo znaleźć na naszej stronie internetowej. Z różnych źródeł są właścicielami prywatnego majątku, który inwestują w działania społeczne i przekazują w formie grantów i dotacji dla organizacji społecznych na przeróżne działania – edukację, kulturę, zdrowie. To tylko przykłady.

Nasze organizacje są różnorodne, jedne mniejsze, drugie większe, ale wszystkie realizują swój pełen potencjał, starają się jak najpełniej reagować na potrzeby. Niezależnie od tego, czy mówimy o fundacji ORLEN, która jest naszą organizacją członkowską, czy o Funduszu Lokalnym Masywu Śnieżnika, który zrobił tak fantastyczną pracę podczas powodzi, to wiele nas łączy. Łączy nas też jednak przekonanie, że cała nasza działalność, członków Forum Darczyńców, to jest kropla w morzu potrzeb. Że sfera publiczna boryka się z takimi problemami, że tych pieniędzy publicznych jest za mało i będzie za mało. W związku z tym mamy przekonanie, że takiej działalności jak nasza, takiej filantropijnej, polegającej na przekazywaniu prywatnych pieniędzy firm i osób prywatnych na cele społeczne, powinno być więcej. Ta cała koncepcja jest nazywana i określana filantropią.

Czujemy, że teraz jest dobry moment na wprowadzanie rozwiązań filantropijnych z wielu powodów, ale też obserwujemy np. pewne procesy sukcesji w środowiskach biznesowych, czujemy wzrost zainteresowania odpowiedzialnością społeczną i te tzw. ESG w firmach. Ludzie czerpią coraz więcej satysfakcji z pomagania. A jednocześnie widzimy, że jak na taki wielki rynek kapitałowy, jakim jest Polska, ta filantropia jest nadal bardzo skromna, nawet porównując do innych krajów regionu.

W związku z tym wychodzimy do państwa z trzema kierunkowymi postulatami, z których pierwszy polega na tym, że nasze obecne zachęty podatkowe powinny być zwiększone do 20%. W ramach tego zwiększenia one powinny być też wyrównane. Bo teraz są inne zachęty dla darczyńców, którzy są osobami prywatnymi, a inne – trochę bardziej korzystne – dla darczyńców, którzy są firmami. Drugim postulatem jest wprowadzenie możliwości odliczania darowizn przez 5 lat – tak jak obecnie jest możliwość odliczania straty w okresie pięcioletnim.

Może jeszcze zanim... Bo jestem bardzo ciekawa, jak nasze postulaty skomentuje dzisiaj Ministerstwo Finansów. Wyjaśnię tylko, że jesteśmy już w dialogu z Ministerstwem Finansów, dlatego że te postulaty filantropijne zostały przyjęte przez Grupę do spraw uproszczeń prawnych dla organizacji pozarządowych przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i zostały przekazane ministerstwu. Otrzymaliśmy nawet odpowiedź na te pytania. Myślę, że pewnie wiele argumentów, które były w tej odpowiedzi, za chwilę usłyszymy od państwa ze strony ministerialnej.

I może dlatego od razu dorzucę swoje dwa pytania, żeby państwo mogli się do tych spraw odnieść. Pytanie nr 1: W państwa odpowiedzi próbują państwo szacować koszt budżetowy zwiększenia ulg dla darczyńców przekazujących darowizny, chciałam więc spytać, czy w państwa szacunkach i w państwa analizach bierzecie również pod uwagę korzyści, jakie płyną z darowizn? Dlatego że darowizny i mechanizm zachęt podatkowych to jest po prostu mechanizm inwestycyjny, to jest coś, co pobudza szczodrość Polek i Polaków, obywateli po to, żeby przekazywali środki finansowe.

Ja też czuję, że mamy prawo nie orientować się w prawie podatkowym, więc może dałabym państwu dwa przykłady. Wyobraźmy sobie osobę – wyobraźcie sobie ją dowolnie – która płaci 19% podatku. Ta osoba w danym roku podatkowym przekazała darowiznę 1 tys. zł, który chce sobie odliczyć zgodnie z obowiązującymi przepisami od podstawy opodatkowania. Nie wiem, czy państwo jesteście ze mną. 1 tys. zł ta osoba dała i odlicza od podstawy opodatkowania. To znaczy, że od tego 1 tys. zł nie zapłaci 19% podatku, to jest 190 zł. Chciałabym więc, żebyśmy wszyscy zrozumieli, że dzięki temu mechanizmowi zachęty ta osoba przekazała 1 tys. zł, z których 190 odliczyła od podatku, natomiast 810 wyłożyła z własnej kieszeni i zainwestowała bezwrotnie w sferę publiczną. Jeszcze żeby ten przykład został z nami...

Wiem, że muszę się spieszyć, ale jest rzadka okazja, żeby dokładnie to wytłumaczyć, żeby pokazać, że ten mechanizm to jest po prostu mechanizm magnesu na prywatny pieniądz, a nie jakiś bezduszny koszt Skarbu Państwa. Wyobraźmy sobie też, że mamy osobę zamożną, która jest w grupie podatkowej płacącej 32% podatku, i ta osoba dała większą darowiznę i wykazuje, że w danym roku podatkowym na te darowizny dała 10 tys. zł. Owszem, ona będzie mogła odliczyć sobie od podatku 3200, ale nadal 6800 zł wyłożyła z własnej kieszeni i dołożyła do tych obszarów, które są objęte działalnością pożytku publicznego.

Zmierzam do tego i to jest właśnie moje pytanie: Czy w ten sposób już państwo myślicie? A jeśli nie, to czy możecie dołożyć ten segment analizy do własnego podejścia do zachęt filantropijnych, żeby szacując koszty wprowadzenia podwyższonych zachęt podatkowych, uwzględnić również ten napływ prywatnego pieniądza, który w ślad za tymi zachętami może iść?

I pytanie nr 2: W odpowiedzi Ministerstwa Finansów możemy się dowiedzieć, że – to będzie bardzo duże uproszczenie tego, co państwo napisali – po co w sumie te zachęty podatkowe, skoro większość podatników jeszcze z nich nie korzysta? Nasza odpowiedź jest taka, że po pierwsze dlatego, że w tym naszym myśleniu o filantropii, które mamy w Forum Darczyńców, nie tylko chodzi nam o to, żeby każdy z nas dawał w ramach tego, jakie środki mamy, tylko żeby najzamożniejsi Polacy, których jest rosnąca grupa, dawali duże darowizny. Dla takich osób, które w sposób przemyślany podchodzą do swojego majątku takie zachęty podatkowe mogą mieć znaczenie przy podejmowaniu decyzji.

I państwo kierujecie nas na to, że może powinna być jakaś kampania informacyjna promująca obecne ulgi podatkowe. Chcę zapewnić, że my już o czymś takim myślimy, wiemy, że myślimy o tym niektóre instytucje publiczne, np. Narodowy Instytut Wolności, ale to, co może zrobić

tylko Ministerstwo Finansów, i taki jest postulat, abyście pomyśleli o tym, czy coś takiego jest możliwe – kampania tworząca atmosferę zaufania wokół przekazywania darowizn.

Bo nasza obserwacja po spotkaniu z różnymi federacjami zrzeszającymi przedsiębiorców, zwłaszcza z przedsiębiorcami działającymi lokalnie, z firmami mniejszymi, które nie mają jakichś dużych czy stałych zespołów prawnych, które je obsługują, jest taka, że przedsiębiorcy boją się dawać darowizny, boją się odliczać darowizny, bo są przekonani, że natychmiast będą mieli kontrolę podatkową. To jest przekonanie, które usłyszałam w swojej pracy kilkanaście razy. Nie mam danych i jestem ciekawa, czy państwo widzą – może to jest prośba o sprawdzenie – czy jest taka korelacja, czy jest możliwe wprowadzenie jakiejś interpretacji albo jakiegoś materiału informacyjnego, który by zapewniał przedsiębiorców, że mogą odliczać darowizny, nie ryzykując, że przyjdzie do nich kontrola podatkowa. Ale wiem, że to jest temat, co do którego głos Ministerstwa Finansów i postępowanie czy praktyki będą zasadniczo wpływały na to, co będą robili przedsiębiorcy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Wiem, że pan naczelnik ma ograniczony czas, ale uprzejmie proszę to, co jest możliwe... Czy ktoś z państwa?

Naczelnik wydziału w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Iwona Molenda-Detyna:

Dzień dobry państwu. Iwona Molenda-Detyna, Departament Podatków Dochodowych...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MF Iwona Molenda-Detyna:

...jestem naczelnikiem, zajmuję się głównie PIT-em.

Ale przedstawię państwu – bo pani zna naszą odpowiedź, ale pewnie nie wszyscy znają naszą odpowiedź – takie podstawowe dane. Otóż z naszych wyliczeń, z naszych analiz corocznych zeznań podatkowych wynika, że w PIT w rozliczeniu za 2024 r. było 27 mln podatników. Z ulgi z tytułu darowizn na szlachetne cele skorzystało 500 tys., przepraszam, 600 tys. podatników – 539 na skali i 20 tys. korzystających z ryczałtu. A więc przedsiębiorcy, o których też pani mówiła. Jeśli chodzi o CIT, to za 2024 r. z odliczenia skorzystało 682 tys. podmiotów, w tym 6,5 tys. za 2024 r. I te dane wskazują, że niestety tylko 2% podatników podatku PIT korzysta z tej preferencji, a 1% tzw. CIT-owców. Dlatego podkreśliliśmy, że naszym zdaniem trzeba promować tego rodzaju ulgi. Ja mogę powiedzieć, że Ministerstwo Finansów promuje te ulgi – corocznie wydajemy broszury informacyjne do zeznań podatkowych, wskazujemy taką możliwość i, jak widać, również część przedsiębiorców z tej możliwości skorzysta. Nie wpływają do nas sygnały, żeby przedsiębiorcy z tego tytułu byli gnębieni. Tak że nic o tym nie wiemy.

Zapominają państwo również o tym, że w podatku PIT istnieje 1,5%. I tutaj jest naprawdę bardzo proste rozwiązanie dla każdego podatnika – podatnik nic nie musi zrobić, tylko po prostu musi zadeklarować, że chce z tej możliwości skorzystać. Urząd skarbowy, wszystko robi za niego – oblicza, przekazuje. Mało tego podatnik nie musi corocznie deklarować tej chęci. Wystarczy, że nie wycofa wniosku, jaki złożył wcześniej, w latach poprzednich. Podnieśliśmy z uwagi na zmianę w ustawie „polskoładowej”, która przyznała dużą kwotę wolną od podatku, procent odliczenia. Do niedawna był to 1%, teraz jest 1,5%. Dane, jakie mamy z rozliczeń, wskazują na to, że podatnicy z chęcią z tego korzystają i ta kwota przekazywana organizacjom pożytku publicznego stale wzrasta. Tak że to nie jest tak, że ministerstwo nie promuje. Naprawdę uczciwie informuje podatników w broszurach informacyjnych zeznań podatkowych o takiej możliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Proszę też panią naczelnik o przekazanie tych materiałów do Komisji.

Pan Tomasz Schimanek.

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

Króciutko. Wiem, że jest późno, ale muszę zareagować. Jak pani mówi: „podnieśliśmy kwotę z 1 do 1,5%”, to ja chcę powiedzieć, kto podniósł tę kwotę. To była propozycja organizacji pozarządowych w poprzedniej kadencji parlamentu, której rząd absolutnie się sprzeciwiał, na czele

z Ministerstwem Finansów i tylko dzięki arytmetyce parlamentarnej udało się tę propozycję przeforsować. Dlatego mamy ten 1,5%. To nie jest państwa zasługa.

Naczelnik wydziału w departamencie MF Iwona Molenda-Detyna:

Przepraszam, ja nie jestem politykiem, tak że wypowiadam się po prostu...

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

Ja też nie jestem, ale musiałem to sprostować.

Naczelnik wydziału w departamencie MF Iwona Molenda-Detyna:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani Julia.

Przedstawicielka Forum Darczyńców Julia Kluczyńska:

Chciałabym jeszcze zaproponować, abyśmy w dalszej rozmowie, w naszym dialogu z państwem, ale też w publicznych rozmowach, nie mieszała darowizn z mechanizmem 1,5%, bo jest to zupełnie inny mechanizm. W przypadku 1,5% podatnik czy podatniczka nie przekazuje własnych prywatnych dodatkowych pieniędzy, tylko po prostu dysponuje podatkiem, który i tak musi zapłacić.

I bardzo zależy nam na tym, żeby w ramach tego, że... Sfera społeczna, bo to nie jest sfera organizacji. My tu nie mówimy o tym, że organizacje chcą być bogatsze. Ja rozumiem, że to, co nas tutaj łączy – przede wszystkim posłów tej Komisji i jej lidera – jest przekonanie, że ta sfera dobra wspólnego jest czymś, o co należy się troszczyć i są różni gracze, którzy robią tam dobrą robotę. Jednym z nich są organizacje społeczne. Wiemy również, że one nie dadzą rady bez pieniędzy. Ich budżety są zdominowane przez środki publiczne, ale te środki publiczne się kurczą. Środki z 1,5%, o których pani mówi, są bardziej środkami publicznymi, bo jest to ta danina państwowa, która w tym niewielkim zakresie, jakim jest 1,5%, jest przekazywana organizacjom. Na marginesie powiem, że ten mechanizm 1,5% nie zabezpiecza, nie jest jakimś demokratycznym, dobrze działającym mechanizmem, który mocno wspiera społeczeństwo obywatelskie, tylko ma swoje problemy polegające na subkontach i na niewielkiej grupie organizacji, która dominuje ten krajobraz. Więc to jest temat na inną rozmowę.

Mój postulat jest taki, żeby w takim myśleniu o filantropii, w myśleniu o tym, jak wspólnie sprawić, żeby organizacje społeczne dysponowały większymi budżetami i dzięki temu mogły robić tę robotę – widać było na tym filmie – w powodzi, w społecznościach lokalnych, w kulturze. I do tego potrzebują pieniędzy. I tym, nad czym my się zastanawiamy i wychodzimy z konstruktywnymi propozycjami, jest to, że pewnym zastrzykiem finansowym dla tej sfery publicznej może być hojność obywateli. Widzimy szansę, że rośnie grupa obywateli, którzy są bardzo zamożni i pewnie mogliby być bardziej hojni, gdyby były jakieś atrakcyjne ulgi podatkowe.

Z zainteresowaniem obserwujemy i czerpiemy inspiracje z zagranicy. Wiemy, że rządy, ministerstwa finansów świadome korzyści, które płyną z zachęt podatkowych, wprowadzają duże reformy po to, żeby właśnie być takim megamagnesem na prywatny pieniądz. Tak się dzieje w Niemczech, tak się dzieje we Francji i tam mają ciekawe, dosyć złożone rozwiązania. I wydaje nam się, że wspólnie, w dialogu z państwem, powinniśmy poszukać ciekawych rozwiązań, które wzmocnią ten nasz trzeci sektor po to, żebyśmy mogli prowadzić działania w sferze publicznej w sposób niezależny, stabilny, dzięki rosnącemu wolumenowi środków prywatnych, które powinny być przekazywane. Dlatego bardzo liczymy na otwartość i dalsze rozmowy w tej sprawie. Tak samo liczymy na pełne poparcie ze strony Komitetu do spraw Pożytku Publicznego i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Chciałem tylko przypomnieć, bo wcześniej ten odpis od osób fizycznych nie wynosił 6% od podstawy opodatkowania, tylko 10%. Kiedy był kryzys lat 2012, 2013 itd., zmniejszono to i coś, co miało być chwilowo ze względu na kryzys finansów, tych europejskich i światowych, pozostało normą. Stąd można powiedzieć, że poza oczekiwaniami należałoby w pierwszej kolejności zrobić chociażby ten pierwszy krok dotyczący powrotu do tych 10%.

Ta informacja, ta edukacja jest bardzo istotna, bo znaczna część społeczeństwa, które raczej oczekuje wsparcia od organizacji pozarządowych, od państwa, od innych instytucji, kojarzy

sobie, że jak ja przekazuję ze swojego dochodu te 6%... Inaczej: mogę przekazywać, ile chcę, ale odpisać od podstawy opodatkowania mogę 6%. To znaczy, że odpisuję, że nie mam z tego korzyści, ale można powiedzieć – nie ma tego wątku filantropijnego podkreślanego, czyli albo 12% odzyskuję, albo 32% jako osoba fizyczna. Natomiast pozostałe to jest mój świadomy wkład na rzecz tych organizacji, czyli na rzecz rozwiązywania określonych problemów społecznych przez te organizacje.

Dotykamy takich spraw, które na końcu w skarbnicy czy w Ministerstwie Finansów zawsze skutkują w tym przypadku również zmniejszeniem tego podatku. Wiem, że jesteśmy w trudnej sytuacji ze względu na wydatki, szczególnie związane z obroną, ale też w procedurze nadmiernego deficytu itd., więc musimy wspólnie szukać tych bardzo efektywnych rozwiązań.

Myślę, że następnym razem porozmawiamy sobie o sygnale, który przekazała pani Julia, czyli najpierw – to już ministerstwo podało – ile 1,5% przyniosło na rzecz OPP. Ale jak patrzymy na ten wątek, o którym wspomniała pani Julia, np. subkont, to patrzę, kto jest pierwszy na tej liście, i to jest to odniesienie – fundacja „Zdażyć dzieciom z pomocą” – to w znacznej mierze funkcjonują tu subkonta. Czyli to jest świadoma pomoc państwa osobom będącym w trudnej sytuacji materialnej.

Ekspert ds. organizacji pozarządowych i programów społecznych Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

Przepraszam, panie przewodniczący – mówię o zeszłym roku – z pierwszej dziesiątki organizacji osiem korzysta z subkont.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak, ale do tego wrócimy.

Panie prezesie, musi pan zabierać głos, czy następnym razem?

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Chciałem tylko dwa słowa.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To dwa zdania. Bardzo proszę.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Dziękuję.

Pani naczelnik, myślę, że warto nazwać rzecz po imieniu: ofiarność na rzecz organizacji społecznej to jest zysk dla budżetu. Bo budżet nie musi wyklądać pieniędzy na załatwienie tej sprawy, która leży w obowiązkach państwa. Organizacja społeczna wyręcza państwo w jego obowiązkach. I tak jest w 99% działalności rzeczywistych organizacji społecznych. Mało tego, ta kwota jest pomnożona automatycznie. Bo jeżeli państwo będzie chciało wykonać tę pracę urzędnikami, to będzie to o wiele drożej niż ta organizacja, bo ona działa w warunkach działalności społecznej. A więc za mniej robimy o wiele, wiele więcej. Jest to zysk dla budżetu. Tak należy to odbierać. Dziękuję.

Naczelnik wydziału w departamencie MF Iwona Molenda-Detyna:

Ale ja przecież inaczej nie myślę. Tak że tu się w ogóle nie różnimy.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

I cacy, pani naczelnik.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, dobry sygnał.

Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie podkomisji.

Następne posiedzenie najprawdopodobniej 4 listopada, czyli przed posiedzeniem Sejmu.

Bo po tym posiedzeniu Sejmu będą 2 tygodnie przerwy.